

Numer 24.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 22. MARCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 22. Marca. W przeszły *Wielki Czwartek*, w Kollegiacie tuteyszey, Mszą Uroczystą śpiewał Xiąże Jmć *Prymas*, podczas którey *Kommunią S.* przyimowali JJ. XX. Biskupi, Prałaci, y Kanonicy. Nayiaśnieyszy Nasz Pan, dla słabości reumatyczney, niemogąc się na te czasy wietrzne y wilgotne znaydować w pomienionym Kościele, słuchał Mszy S. w Kaplicy Zamkowey, y *S. Kommunią Wielkonocną* tamże przyimował. Nazaiutrz, Nabożeństwo *Wielkopiątkowe* w teyże Kollegiacie odprawowane było przez Jmci Xiędza *Malinowskiego* Suffragana *Miednickiego*.

Z Wiednia dnia 8. Marca. Podług Raportu nadesłanego pod dniem 4. Marca od Korpusu Woyska *Kroackiego*, Generał-Maior *Wallisch* odebrawszy wiadomość o marszu pewney liczby *Turkow* przy *Billaisko*, *Pollie*, y *Glamoch* lokowanych, ku *Czerp*, *Ostrowicza*, y *Bilach*, wyprawił Maiora *Kovachevich*, *Karlsztadskiego Likanow* Reymentu, z 600. ludźmi do okolicy *Grahovoh*, naprzeciwko rzeczoney kupie Nieprzyiacioł.

Maior *Kovachevich*, rozłożywszy się dnia 26. Lutego przy Wsi *Grahovoh*, pod okolicą *Liszka*, przy górze, odebrał Raport, że znaczna Dywizya *Turkow* z *Glamoch*, ulokowała się blisko mieysca *Pobore*, nad *Unacz*.

Dyſpozycye od Maiora *Kovachevich*, końcem napadania na tę Dywizyą Nieprzyiacioł uczynione, udały ſię tak pomyślnie, że po potyczce trzygodzinney, 40. *Turkow* (między niemi *Aga Jelkovich*, y *Aga Radaszlich*) na placu zabitych legło. Reſzta Dywizyi Nieprzyiacielſkiey (oprócz dwóch w niewolą zachwyconych) umykała przez rzekę *Unacz*; gdzie, ponieważ woda od śniegów y deſzczów była wielka, znacznieyſzą część ich utonęła. Chorągiew także iedna doſtała ſię nam w zdobyczy. Ze ſtrony naſzych, dwóch ludzi zabito, y iednego raniono.

Dla ułatwienia z ſtrony naſzey przeprowadzenią ſię *Tureckich* Poddanych z ſwoim bydłem y ruchomościami (któremu *Turcy*, mocą wſzędzie zabiegać ſtaraią ſię) Pułkownik *Jellachich* drugiego *Bannalnego* Reymentu, wyprawił przy końcu Mieſiąca Lutego, Kapitana *Mancz*, z Kompanią Fuzylierów y z 60. wyćwiczonemi Strzelcami przez rzekę *Unna* ku *Predor*; przy którey okazyi, z Nieprzyiacielſkiego Pikietu ludzi trzech zabito, y koni 7. zbożem ładownych przyprowadzono.

Dnia 28. Lutego, *Turcy*, końcem wtargnienia do *Bruſowatz*, y zabrania bydła tam ſpędzonego, a do *Emigrantow* należącego, zaczęli attakować Dywizyą Generała *Wallisch*, ſtoiącą na *Tureckim* gruncie *Doliane* przy *Szerp*. Attakowanie to trwało przez godzinę, bez żadnych dalſzych konſekwencyi, przy którym, z ſtrony naſzey, 6. ludzi zabito y 8. raniono; *Turcy* zaś zabitych ſwoich y ranionych z ſobą uprowadzili.

Przy attakowaniu mieyſca przy *Paunowatz* od *Turkow* d. 2. Marca rozpoczętym, Nieprzyiaciel wprawdzie długo z naywiękſzą żwawością kuſił ſię wtargnąć; atoli plac od naſzych ieſt otrzymany. Z ſtrony *Turkow* wracaiących ſię nazad, zoſtało na placu 5. zabitych koni; z ſtrony naſzey 26. ludzi, częścią zabitych, częścią było ranionych.

Z *Auſtryi* d. 27. *Lutego*. Liſty z *Carogrodu* pod dniem 25. Stycznią piſane, dawnym ieſzcze trybem przez *Belgrad* do *Wiednia* przyſzły. Pokazuie ſię z nich, że *Porta* przy dawney ſwoiey, raz przedſięwziętey, trwała ieſzcze rezolucyi odzyſkania *Krymu* mocą oręża, y że wſzyſtkie propozycye do ugody od Poſła *Francuſkiego* podane, iak dawniey, tak y teraz, odrzuciła. [*Dywan* także był ieſzcze tey perſwazyi, że Ceſarz nie podnieſie broni przeciwko *Porcie*. Co za wrażenie *Deklaracya Woyny*, w kilka dni potym od naſzego *Internuncyuſza* oddana, w nim muſiała ſprawić, pomyślić ſnadniey, niż opiſać można.

W. Wezyr (ktorego w kredycie y w Urzędzie upadek, od niektorych był ſpodziewany) podług tychże wiadomości z *Carogrodu*, trzyma ſię na Urzędzie ſwoim dale-

Numer 24

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 22. MARCA ROKU 1788.

Od Granic Tureckich d. 20. Lut: Piszą z *Carogrodu*, że *Porta* chce teraźnieyszą Woynę prowadzić pod Tytułem *Woyny za Religią*. Przeto *W. Sultan*, wydał nowy *Ferman*, ktorym wzywa wszystkich *Muzułmanow* do walczenia za swą *Religią* y za swego *Proroka*. Z tym wszystkim, oświeceńsi *Turcy*, niewidząc nic w Manifestach Mocarstw *Chrześciańskich*, coby było przeciwko ich *Prorokowi*, nic się też o niego nielękaią; owszem tego się boią, żeby przez tak potężne Woyny, niepowrócił z czasem Wiek *Prorocki*, y żeby Kraie *Muzułmanow* nieprzyszły do tego stanu, w iakim były za czasów tegoż *Proroka*.

Z Austryi d. 27. Lutego. Głowna *Turecka* Armia, na początku Marca, ma się zebrać na rowninach przy *Adryanopolu*.

Gdy Cesarz Jmć dnia 21. tego miesiąca zwyczayną dawał Audyencyą, postrzegłszy pewnego Officera od *Węgierskiey* Gwardyi, zbliżył się ku niemu, y rzekł do niego: *Wy Panowie Węgrzy, iesteście waleczni, barzo z was iestem kontent.*

Skarb Nadworny w *Wiedniu*, przez obrachowanie swoie dowiodł, że chociażby wydatki, ieszcze przez lat 2. były tak wielkie, iak przez przygotowania do Woyny dotychczas pokazały się, Skarb iednak, na ich opędzenie, nietylko wystarczyłby, ale każdego Roku miałby ieszcze znaczną *Superatę*; nierachuiąc w to Summ pieniężnych do Skarbu weszłych z *Holandyi* y *Niderlandow*, sposobem pożyczanym zaciągnionych.

Garnizon w *Belgradzie*, ma się teraz składać z 15,000. ludzi. Fortyfikacye zaś, 600. harmatami są osadzone.

Cesarski Pałac w *Wiedniu* podczas niebytności Cesarza, ma być zamknięty cale, aby w nim żołnierskiey straży niepotrzebowano; bo może żaden Garnizon w *Wiedniu* niezostanie.

Ten Officer, który wynalazł machiny, maiące służyć zamiast Rogatek, odkrył teraz także sposob, którym żołnierze, śrzód potyczki, w przypadku każdym, pragnienie swoie ugasić mogą bez opoźnienia swoiey powinności. Miano także wynaleść sposob, zagwożdżonych harmat wystawienia w przeciągu godziny iedney tak, że z nich znowu można dawać ognia.

Z Tranquebar w Indyi d. 13. Czerwca R. 1787. Dnia 20. Maia przy północnym brzegu, straszliwy szturm panował. Wezbranie morza było tak niezwyczayne, iż gwałtowne wody zalały w *Corringo* wszystkie domy y wszystkich mieszkańców pochłonely. Mieysce *Upyora* zwane, po większey części od Muślinowych y innych Tkaczow zamieszkane, stało się także ze wszystkiemi Obywatelami płonem Morza. *Holenderski* plac *Jagernapocan*, do szczętu prawie iest zruynowany. Liczba utonionych ludzi, na 12. do 13.000. ma wynosić. Kupcy *Angielscy*, w tuteyszych Kraiach mieszkaiący, barzo znaczną ponieśli szkodę, y ogłosili, że lękaią się, ażeby przez tę nieszczęściwie zdarzoną okoliczność, niebyli w niemożności zadosyć uczynienia Kupieckim swoim zaciągnionym obowiązkom.

Z Paryża d. 28. Lutego. Parlament *de Grenoble*, sprzeciwił się regestrowaniu Edyktu względem *Protestantow*.

Do *Cherbourg* posłano rozkaz kontynuowania robot około tamecznego nowego Portu z pilnością iak naywiększą. Na opędzenie wydatków tey roboty, potrzebne na ten rok pieniądze, iuż są odłożone.

Z Bruxelli d. 25. Lut: Gubernium tuteysze, wezwawszy Rektora Akademii *Lowańskiey* (z ktorego było niekontente) do *Bruxelli*, złożyło go z Urzędu, przykazuiąc, ażeby się bez pozwolenia niewyniosł z tego Miasta; na mieysce zaś iego nominowało JP. *de Lempole* Doktora Medycyny, którego Królewski Kommissarz dnia 20. tego Miesiąca installował.

Z Bruxelli d. 28. Lutego. Odtąd wszyscy Cesarsko-Krolewscy Urzędnicy, przy Administracyi, Sądach, y Policyi zostaiący, muszą mieszkać na tych mieyscach, gdzie sprawowanie Funkcyi osobistey każdego przytomności wyciąga.

Z Austryi d. 29. Lutego. Y tuteysze Konsystorze *Protestanckie*, ułożyły szczegulną w czasie Woyny Modlitwę, końcem odprawowania iey, podczas publicznego swego Nabożeństwa.

Z Berlina d. 26. Lutego. W Niedzielę Król Jmć był na Nabożeństwie w Kościele S. *Mikołaia*, gdzie Konsyliarz Naywyższego Konsystorza *Spalding* miał kazanie.

Wczorayszego dnia Grafowie *de Medem*, imieniem Xiążęcia *Kurlandzkiego*, dali wielkie śniadanie w *Friedrichsfelde*, na którym Król Jmć z wielu innemi Domu Królewskiego Osobami, znaydować się raczył.

Z Włoch d. 21. Lutego. Z Turynu piszą, że w Prowincyi *Saluzzo*, ogromna śniegu massa z pewney góry spadła, y całą wieś *Chianala* tak zruynowała, iż Farne tylko pomieszkania y Klasztor *Kapuciński*, zostały nienaruszone. Na 20. ludzi przez to straciło życie, y przeszło 60. skaleczonych zostało.

Z Syrmii d. 26. Lut: Mieszkaiący w *Semlinie*, żadney zgoła niepokazuią trwożliwości, z okazyi niebespieczeństwa Woyny. Owszem rzeczone Miasto staie się teraz mieyscem ucieczki y schronienia się dla wielu poddanych *Tureckich*. Sami nawet *Muzulmani*, ktorzy w czasie *Deklaracyi Woyny* naydowali się w Mieście pomienionym, y kroku niechcieli czynić dla wrocenia się nazad do *Belgradu*; ale po większey części zostali się u nas z oświadczeniem, iż los swoy w ręce Cesarza *Niemieckiego* powierzaią. Takie zaufanie *Turkow* do Monarchy *Chrześciańskiego*, ponieważ iest bez przykładu, zapewne Cesarzowi Jmci wielkie ukontentowanie sprawić musi.

Z Węgier d. 23. Lutego. Do Obywatelów *Bośnii*, *Serwii*, y *Albanii*, wyszedł List Okolny po *Turecku*, że *Turcy* w tych Prowincyach mieszkaiący, skoro się Woysku Cesarskiemu nie sprzeciwią, maią zostać przy possessyi swoich Dobr y Prerogatyw. Dobra zaś tych, ktorzyby się usunęli, maią być skonfiszkowane y między pozostałych rozdzielone.

Z Austryi d. 27. Lut: Turcy z naszemi zabitemi obchodzą się z iak naywiększym barbarzyństwem, odcinaią im głowy, y na pale ie wsadzaią. *Turcy* zaś w niewoli u nas zostaiący, doznaią ludzkości iak naywiększey; *Aga* dostaie na dzień 10. *Kraycarow*, a prosty żołnierz półczwarta *Kraycara*.

Z Rzymu d. 25. Lut: Na początku teraźnieyszego Roku, przybyło tu z *Ameryki Północney* dwóch Młodzianów *Katolikow*, przysłanych na Nauki do tuteyszego Kollegium *de Propaganda Fide*, od tamecznego *Wikaryusza Apostolskiego*, który iest z *Angielskich Jezuitow*. Jeden z nich iest z *Marylandyi*, a drugi z *Pensylwanii*. Pomieniony *Wikaryusz Apostolski* w swym liście oznaymuie, iż iak gorliwość y y pobożność tamecznych *Katolikow* iest wielka; tak też przychylność ku nim *Dyssydentow*, w tey nowey Rzpltey *Amerykańskiey* zostaiących, iest nie mnieysza; na to się tylko uskarża, iż barzo mało ma Paste-

rzów czyli Kapłanow; żąda ich mieć więcey z naszey *Europy*, byleby dzisieyszemij w *Wierze S.* szkodliwemi nowościami niebyli zarażeni, a przykładnemi obyczaiami lud budowali.

DONIESIENIE z WARSZAWY dnia 22. Marca R. 1788.

Znayduie się Koczyk *Wiedeński* podrożny dobry y wygodny, a osobliwie zdatny teraz dla Ichmościow Kupcow *Warszaw:* iadących do *Lipska*; także też y kareta; ktoby więc te widzieć y nabyć chciał, niech się referuie do Kamienicy Possessora pod Nrm 49. w Rynku sytuowaney.

Z mocy Dekretu Urzędu Burmistrzowskiego y Radziec; Miasta *Grzybowa* Dworek Sll. *Cymanow* przy Ulicy *Grzybowskiey* pod Nrm 1061. sytuowany, przez licytacyą do sprzedania iest deklarowany; ktorego licytacya na Ratuszu *Grzybowskim* dnia 7. Kwietnia o godz: 3. po południu odprawiać się będzie. Zyczący sobie nabycia tego Dworku, niechay wyznaczoney attentnie licytacyi.

Dwa Dworki obok siebie przy Ulicy *Browarney* Nro 2727. stoiące, po niegdy Janie *Geryka* Obywatelu *Warszawskim* pozostałe, przez *Conclusum* Szl: Magistratu M.S.W. na sprzedaż są oznaczone, ktorych licytacya na Ratuszu M.S.W. dnia 23. Kwietnia 1788. po południu o godzi 2. odprawiać się będzie. Zyczący sobie nabycia tych Dworków razem lub poiedyńczo, może wcześniey offerencyą swoię za też Dworki w Kancellaryi Radz: MSW. zapisać, lub na licytacyi znaydować się.

JP. *Nahkie* Kassyerowi Elektorskiemu w tuteyszym *Saskim* Porcelanowym Magazynie, nadeszła wcale świeża woda *Seydszycka* gorzka, z powszechnego doświadczenia arcy zdrowa; przedaie się za wiadomą cenę to iest butelka po Zl: Pol: 6. Sposob zażywania oney, darmo się tamże rozdaie. U tegoż znayduie się Saskie pachnące mydło, z migdałow gorzkich zrobione, ktorego kładzie się trochę do wody dla umycia rąk y twarzy. Używanie tego mydła, nietylko zpędza wszystkie plamy czerwone, ale czyni płeć delikatną y białą; tudzież ma własności lekarstwa w sobie, umacnia suche żyły (nerwy) zmiękcza skorę, a przeto niedopuszcza się iey rozpadać, gdy się nim codziennie myie. Niemasz lepszego mydła nad to do golenia. Flaszki w ktoryeh się to mydło pachnące nie zfalszowane przedaie, pieczętowane są Herbem *Saskim* bez *Mieczow*, cena flaszki Zł: 3. U tegoż znayduie się wyborny proszek w *Saxonii* wynaleziony do robienia Limoniady, ktorego tylko potrzeba wsypać iednę łyżeczkę od kawy, a przemieni całą szklankę wody na barzo dobrą Limoniadę. Tenże proszek Limoniadowy, ma własności uśmierzaiące, y za skuteczne służyć może Lekarstwo w mocnych krwi zapaleniach, y w takowym przypadku, dosyć w sypać łyżeczkę onego do filiżanki cieprey herbaty. Puszka blaszana tego proszku kosztuie Zł. 1. gr: 15.

Kamienica, Browar murowany, młyn do słodu Mielcuch, y inna budowa w nowych murach, z ogrodem, y dziedziniec brukowany, na *Grzybowie* przy Ulicy *Zelazney* Nro 1125. sytuowane; tudzież za *Wolskiemi* Rogatkami Dworek z staynią zaiezdną, chmielnik wielki, za nim Dom y Szpichlerz, oraz dwa Młyny wietrzny y konny, konkursowi poddane za rezolucyą Urzędu Miasta *Grzybowa* przez licytacyą do sprzedania są deklarowane, ktorych termin licytacyi na dzień 7. Kwietnia iest prorogowany y odprawiać się będzie o godz: 3. po południu na Ratuszu *Grzybowskim*. Kupno tych Dobr z osobna, lub razem, być może. Zyczący sobie nabyć na takowey Licytacyi znaydować się zechcą.

Z mocy Dekretu Radzieckiego M. S. W. tudzież prorogacyi przez Urząd Ławniczy Miasta tegoż dnia 28. Lutego R. bieżącego 1788. uczynioney, Pałacyku y Kamienic JJ. XX. *Teatynow Warszawskich* z wszystkiemi Rezydencyami, całym zamurowaniem y gruntem Dziedzicznym, oraz z meblami, pod tradycye podełzłych, y Urzędownie otaxowanych dnia 17. Miesiąca y Roku teraźnieyszych, to iest we Czwartek pierwszy po Swiętach Wielkonocnych na Ratuszu MSW. odprawiać się będzie publiczna urzędowa Licytacya. Ktoby sobie życzył onych kupienia, w czasie takowey licytacyi stawić się zechce.

ko mocniey, aniżeli przedtym. Przeciwnie, powaga *Kapitana Baszy*, zdaie się upadać, ponieważ niedawno mu z strony *W. Sołtana* powiedziano, *ażeby się w interesa Polityczne nie wdawał odtąd.*

Może Korrespondencya listowna między *Carogrodem* y *Wiedniem* przez *Belgrad*, y w czasie woyny, nie będzie przerwana; przynaymniey Minister *Neapolitański* będący w *Carogrodzie*, przełoży *Porcie* proiekt namieniony. Rzeczony Minister, gdyby *Porta* przystała na iego propozycyą, samby na ów czas na siebie przeiał Listów Expedycyą.

Poseł *Francuski* w *Wiedniu* zostaiący, Margraf *de Noailles* odebrał w tych dniach przez extraordynaryinego kuryera z *Paryża* nowe Punkta do ugody z *Portą*; ktore, po nastąpioney iuż *Deklaracyi Woyny*, zapoźno przyszły.

Przy attakowaniu *Tureckiey* Fortecy *Gradyska*, więcey niż 12,000. kul harmatnych wystrzelono. Generał *de Vins*, o zaciętości y odwadze *Turkow* Dworowi doniosł z remonstracyą, że tym sposobem prowadząc Woynę, y attakuiąc Nieprzyiaciela za murami, wiele tysięcy żołnierzy Weteranów musiemy tracić. Aż do *Wichacs* y w okolicy, nayduie się ieszcze 17. *Tureckich* mocnych Zamków. *Turcy*, iako Lwi częstokroć potykaią się, y kiedy żadnego sposobu ratowania się niewidzą, przebiiaią się sami, albo w ogień ciskaią się.

Z Włoch dnia 19. Lutego. Rzeczpospolita *Wenecka* deklarowała, że żadnemu Armatorowi przeciwko *Tureckim* Okrętom uzbroionemu, w swoich Portach protekcyi nie da, y schronieniasię niepozwoli.

Tłumacz Cesarsko-Krolewskiego *Internuncyusza* przy *Porcie* Pan *Herrmann*, przybył do *Liwornu z Carogrodu.*

Kardynał Xiąże *de Yorck*, za życia ieszcze swoiego Brata, Xiążęcia *Pretendenta*, solenny instrument ułożyć, y w ręce Notaryusza oddać kazał; gdzie on w przypadku śmierci rzeczonego swoiego Brata, wszelkie Prawa y pretensye do Krolestw *Angielskiego, Szkockiego*, y *Irlandzkiego* sobie zachowuie. Instrument ten, dnia 31. Stycznia, publicznie iest ogłoszony, y kopie z niego tak *Oycu S.* iako y Ministrom Cudzoziemskim, Kardynałom &c: są kommunikowane.

Ze Lwowa dnia 17. Lutego. Rozumieią, że Cesarsko-Krolewskie Woyska, po złączeniu się nad *Dniestrem* z Woyskiem Feldmarszałka *Romanzowa*, przeciwko *Chocimowi* tyle tylko zostawią ludzi, ile trzeba do opasania Fortecy pomienioney, y zaraz prosto ku *Benderowi* się obrocą. Tegoż samego czasu Xiąże *Repnin*, Oblężenie *Oczakowa* ma rozpocząć.

Z Brünn d. 26. Lutego. W tych dniach następuiące Leyb-Bataliony: *Pallawicyni, Cesarz, Lascy* y *Laudon*, ruszyły ztąd do Armii w *Węgrzech*.

Obrocą one swóy marsz przez *Wiedeń*, gdzie póty zabawią bez wątpienia, póki żegluga nie zacznie się na *Dunaiu*.

Z *Hamburga* d. 7. *Marca*. Między *Tatarami* y *Zaporowskiemi Kozakami*, ktorzy są w *Multanach*, y ktorych *Porta*, Mundurem y Bronią opatruie, wielkie powstały zayścia. Ostatni domagaią się Prerogatyw y Przodkowania przed pierwszemi, grożąc odłączeniem się od *Tureckiey* Armii. Niektórzy z nich, aktualnie iuż przenieśli się na stronę *Rossyiską*.

Z *Carogrodu* d. 6. *Lutego*. Nigdy większego tu niewidziano krzątania się, iak teraz. *Wielki Wezyr* bez wszelkiey wątpliwości ma wyruszyć z Woyskiem. Chorągiew *Mahometa* (ów to wszczętego pożaru Woiennego znak niezawodny) iuż iest wywieszona. Do wyiazdu ztąd *Effendego* y Woyskowey Kancellaryi, wszelka iest gotowość tak dalece, iż ostatniego tylko wyglądaią ordynansu. Tym czasem, więcey u *Turkow* widać teraz roziątrzenia, aniżeli umysłu ustraszenia, chociaż wyznawaią sami, że z dwoma Potężnemi Nieprzyiaciołami maią do czynienia. *Dywan* od zamieszków *Perskich*, w ciągu Woyny, więcey dla siebie pomocy, niż przeszkody, obiecuie.

Od tego czasu, iak *W. Sołtan Kapitanowi Baszy* powiedzieć kazał, ażeby się nie wdawał więcey w interesa Polityczne, rzeczony *Kapitan* niebywa iuż na Zgromadzeniu *Dywanu*.

Od Granic Tureckich d. 24. *Lut*: *Porta* wysłała pewnego *Kapidgi Baszę*, z zleceniem przystawienia do *Carogrodu* głowy Baszy *Bośniackiego*, ktorego postępowanie, popadło w suspicyą u Dworu.

Basza *Oczakowski*, z naleganiem wielkim prosił o sukkurs u *Dywanu*, bo codziennie spodziewa się przed Fortecą pomienioną *Rossyiczykow* ziawienia się. Tym czasem posłano mu na prędce kilkaset Artylerystów.

Z *Austryi* d. 1. *Marca*. Nasz Monarcha, rozkazał Dworskiey Woienney Radzie, ażeby wszystkie Raporta od Kommenderuiących Generałow nadesłane, tak iak są, Publiczności były doniesione, bez żadnego zgoła umnieyszenia straty naszych; bo, podług wyrazu Cesarza Jmci, każda okoliczność w prawdziwey postaci swoiey, dla uwiadomienia wszystkich, będzie opisana.

Z *Peterburga* d. 27. *Lutego*. Ogłoszono u tuteyszego Dworu, że W. Xiężna *Rossyiska*, zostaie w ciąży; y pod tenże czas, wyiazd W. Xiążęcia *Rossyiskiego* do Armii, iest odłożony do Miesiąca Maia.

Ledwo ktory iest Dom w *Peterburgu*, w ktorymby nie chorowali ludzie, na Reumatyzmy, na Fluxye, na Katary, y inne choroby; a to z przyczyny nagłych odmian powietrza, iuż strasźliwie mroźnego, iuż tak ciepłego iak na Wiosnę.